

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 90 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Czcigodnemu Duchowieństwu, w szczególności ks. Kanonikowi Lubiańcowi, lekarzom i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Kochanemu Naszemu Bratu

**Aleksandrowi Jacuńskiemu**

składają serdeczne «Bóg zapłać»

743

Siostra i Szwagier.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 10 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Angielskie natarcia wywiadowcze trwały w dalszym ciągu.

Silniejsze oddziały posunęły się na wschód od Monchy. Przy ich odparciu zostali pochwyteni jeńcy. Wieczorem panowała wielokrotnie ożywiana się walka ogniowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Reims oddziały szturmowe wdarły się do okopów nieprzyjacielskich i przywiodły se sobą jeńców. Z obu stron Ornes panowała wzmożona działalność bojowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na północ-zachód i wschód od Blamont panowała wieczorem ożywiona działalność ogniowa Francuzów. Po wielogodzinnym przygotowaniu przez artylerię silne oddziały nieprzyjacielskie natarły po południu pomiędzy Ancreviller i Badonviller i wdarły się częściowo do naszych przednich okopów. Przed naszymi kontratakami nieprzyjaciel cofnął się do swej pozycji wyjściowej. Wirtemberskie oddziały szturmowe, nasanscy rezerwiści i miotacze płomieni w rezultacie ataku na pozycje francuskie na południo-zachód od Markkirch pochwytili oficera i 36 żołnierzy.

W ciągu ostatnich dwóch dni zostało zestrzelonych 28 aeroplanów nieprzyjacielskich i balon na uwięzi. Oddział lotniczy Boelcke'go stracił 200 go z kolei przeciwnika.

Z innych widowni wojny nie komunikują nic nowego.

Kwatera główna 11 marca.

FRONT ZACHODNI.

Działalność artylerji i minomiotów ożywiła się w wielu miejscach wieczorem. Ożywiona działalność wywiadowcza trwała w dalszym ciągu.

Nasze oddziały wdarły się w kilku miejscach frontu flandryjskiego w okolicy Armentières oraz na zachodnim brzegu Mozy do okopów nieprzyjacielskich i przyprowadziły jeńców oraz zdobyły karabiny maszynowe.

Podczas operacji niemieckiej na północ-wschód od Reims działał znowu zaobserwowany już kilka razy w czasach ostatnich punkt obserwacyjny francuski, urządzony na wieży katedry w Reims.

Kapitan von Tutschek i lieutenant Wüsthoff odnieśli każdy 27 me z kolei zwycięstwo powietrzne, nadlieutenant Dethge 20-te.

WSCHÓD.

Rozproszone zostały bandy nieprzyjacielskie koło Bachmaczu, na północ-wschód od Kijowa oraz koło Rozdzielnej (nad koleją Żmerynka—Odesa).

Na pozostałych frontach nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol, 10 marca.

FRONT PALESTYNY.

Dn. 9 marca prawie na całym froncie ożywiona działalność bojowa, która miejscami doprowadziła do gwałtownych starć. W okolicach El Kafr, koło Eima i Rabit Saleh tylko utarczki na przedpolu, w czasie których nasze wysunięte oddziały zgodnie z rozkazem unikały większych walk.

Dalej na wschód odparto już nocy poprzedniej nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze w walce na granaty ręczne, wczesnym porankiem rozpoczął się na znacznej przestrzeni frontu gwałtowny ogień artylerji, poczem

nastąpił atak. Nasze wysunięte na przed placówki cofnęły się do głównych pozycji. Nieprzyjaciel zajął Katarawani, Atara i Silwad.

Na północ od Jabrud rozpoczęły się silne ataki przeciwnika przez Burdech Bir Dawill, które zostały odparte z ciężkimi stratami po jego stronie. Główny atak wrogów skierowany był w kierunku pozycji Tell—Azur. Sześć razy miejsc wość ta przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie jednak pozostała w naszym posiadaniu, dzięki bohaterskiej obronie naszych wojsk.

Na lewym skrzydle zachodniego frontu nad Jordanem w nocy doszło do utarczek przednich oddziałów, podczas który wzięto oficera, podoficera i 6 żołnierzy. Ataki nieprzyjacielskie, które rozpoczęły się tu o poranku zostały odparte, wszystkie pozycje pozostały w naszym ręku. W ciągu całego dnia ożywiona działalność lotnicza.

Na pozostałych frontach nic szczególnego. Wojska nasze, posuwające się w kierunku Erzerumu, zostały na zachód od Ilidze napadnięte przez Ormian, których z łatwością odparto, przyczem ponieśli znaczne straty.

Powstańcom w Hadzas zadano dotkliwą klęskę. Dn. 6 bm. zostali oni pobici koło Kurwani, wczoraj zaś ze znacznymi stratami odparto ich na południe, w kierunku Szebaku.

BERLIN (d. 9 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgem. Zig.» ogłasza **brzmienie niemiecko-rosyjskiego traktatu dodatkowego.**

Traktat ten omawia w 10 działach następujące kwestje: 1) wznowienie stosunków dyplomatycznych i kulturalnych; 2) przywrócenie umów państwowych; 3) przywrócenie praw prywatnych; 4) odszkodowanie szkód cywilnych; 5) wymiana jeńców wojennych i internowanych cywilnych; 6) opieka nad powracającymi do domu; 7) amnestja; 8) losy statków handlowych i ładunków okrętowych, które dostały się we władzę przeciwnika; 9) organizacja archipelagu Szpicbergen; 10) projekty końcowe traktatu tego ustalają, że traktat, dodatkowy o ile nie jest w nim inaczej postanowione, wchodzi w życie jednocześnie z traktatem pokojowym.

BUKARESZT (9 bm. W.T.B.)—Dnia 8 bm. w zamku Cotroceni odbyło się **plenarne posiedzenie konferencji pokojowej** pod przewodnictwem pierwszego delegata bułgarskiego, Tonczewa.

Pan Tonczew dał wyraz pragnieniu, aby możliwie najbardziej przyspieszyć układy.

Rumuński pierwszy delegat przyłączył się do tego życzenia. Pragnąc móc zadośćuczynić temu ogólnemu pragnieniu, p. Argetoianu zaproponował aby został mu możliwie niezwłocznie zakomunikowany na piśmie wyczerpujący wykaz wszystkich poszczególnych żądań mocarstw związkowych, w celu zreferowania takowego przezeń osobiście swemu rządowi.

Odpowiednie informacje zostały zakomunikowane p. Argetoianu wczoraj. Miał on 9 bm. odjechać do Jass. Powrót jego jest oczekiwany w ten czwartek. Tymczasem mają być kontynuowane nieobowiązujące narady w dziedzinie technicznej z resztą pozostałych tutaj w komplecie członków delegacji rumuńskiej.

WIENIEN (10 b. m. W.T.B.) — Z wojennej kwatery prasowej komunikują, że zgodnie z preliminarzami pokojowymi, zawartymi z Rumunją, **Rumuni od 7 bm. poczynając opuszczają zajmowane jeszcze dotąd przez nich części Bukowiny.**

Z pomiędzy posuwających się śladem oddziałów austro-węgierskich, d. 7 bm. bataljon austro-węgierski w obecności dowódcy bataljonu wkroczył przy entuzjasmie ze strony ludności do miasta Sereth.

BERLIN (d. 11 b. m. Tel. wł.) — Jak dowiaduje się sprawozdawca E. K. z Petersburga, Rada ukraińska, zebrana w Kijowie, rozpatrywała protest polski przeciwko wcieleniu Chełmszczyzny do Ukrainy. Na podstawie referatu socjal-rewolucyjnego członka Rady, Saltana, postanowiono przekazać sprawę specjalnej komisji, która odpowiednio zbada całą sprawę. Komisja rozpoczęła już swe prace. Wiadoki na polubowne porozumienie co do regulacji granicy uważane są za pomyślne.

BERLIN (11 b. m. Tel. wł.) — Kierenskiej, Milukow, Winawer i gen. Iwanow meją — podług wiadomości «Nowej Żiznia» — znajdować się w pobliżu Moskwy. Wobec tego, iż zebranie Sowietu zapewniło im bezpieczeństwo osobiste, mają oni przybyć do Moskwy w celu przedstawienia swego programu.

Wszyscy polityczni przestępcy, jako też stronnicy wyżej wymienionych działaczy mają być uwolnieni. Wszyscy bez względu na przekonania mają się połączyć dla obrony ojczyzny. Wierszewski i Bojanow mimo niebezpieczeństwa znajdują się w Moskwie. Przywódca socjal-rewolucjonistów, Czernow, którego poszukują w Petersburgu, podług wiadomości sztokholmskiej tel. Union urzędu w Moskwie otwarcie zebrania, na których w sposób jaknajstraszniejszy krytykuje rządy bolszewickie. Udział w tych zebraniach biorą podobno także różni przywódcy kadetów. Czernow cieszy się sympatjami ludu. Wszystkie oczy zwracają się w stronę tego męża, który już za czasów Kierenskiego wybitną grał rolę.

Jednocześnie donoszą z Moskwy, iż Brusilow, który stanął przed trybunałem rewolucyjnym, został uwolniony. Ludność entuzjastycznie powitała ten wyrok. Również w ks. Michał Aleksandrowicz, który dotychczas więziony był w swem petersburskim mieszkaniu, został uwolniony. W Petersburgu panuje na skutek energicznych zarządzeń przeciwko rewolucji obecna zupełna pokój.

BERLIN (d. 11 b. m. Tel. wł.) — Podług doniesień prasy francuskiej rząd petersburski w najbliższym cza-

sie oficjalnie ogłosi przeniesienie stolicy do Moskwy. Petersburg zostanie wolnym portem.

BERLIN (d. 11 b. m. Tel. wł.) — Podług wiadomości z Petersburga Trocki ustąpił na skutek różnicy zdania co do kwestji wojny i pokoju, która wynikła w komisarjacie. Jak dowiaduje się «Berl. Lokalanze» przez Stokholm zamierza Trocki na moskiewskim Konwencie Sowieków stanąć na czele opozycji przeciwko stronnictwom wojennym. Pomocnik Trockiego Cziczerin bierze na siebie kierownictwo ministerjum spraw zewnętrznych. Podług innej wersji Lenin i Sokolnikow mają wspólnie przyjąć na siebie kierownictwo spraw zagranicznych. Tym sposobem walka Lewina przeciwko Trockiemu weszła w nowe stadium.

PETERSBURG (10 bm. E. K.) — Jak donoszą z Kijowa, poseł francuski gen. Thabouis opuścił stolicę Ukrainy i przybył do Moskwy. (Przed wyjazdem swym gen. Thabouis złożył w imieniu rządu francuskiego na ręce sekretarza wojny Hassenki formalny protest przeciwko traktatowi pokojowemu Ukrainy z mocarstwami centralnymi. W obecnej chwili ani jednego członka obcych poselstw niema w Kijowie.

Podług gazet rosyjskich liczni poddani angielscy, francuscy i belgijscy zgodnie z poradą obcych konsulów, zamierzają opuścić Rosję. Rozpoczęła się masowa wędrówka do Archanangielska. Przybył do portu parowiec angielski, który uciekinierów przewiezie do Anglii.

SZTOKHOLM (8 bm. W. T. B.) Armja czerwonogwardystów, jak dowiaduje się z Wazy «Aftonbladet» rozprasza się w wielu miejscach frontu. Wiadomość o zbliżeniu się floty niemieckiej w zatoce Fińskiej wywołuje wielki niepokój pomiędzy rewolucjonistami w Helsingforsie.

SZTOKHOLM (d. 10 bm. W. T. B.) Personal ambasady angielskiej, jak donosi z Haparandy «Dagbladet», w drodze z Petersburga do Londynu minął wczoraj Haparandę. Również i poseł grecki w Petersburgu jest wkrótce oczekiwany w Torneo.

AMSTERDAM (10 b. m. W. T. B.) Pięć roczników marynarki japońskiej, według wiadomości «Morning Post» z Tokjo, zostało powołanych pod broń w d. 5 marca.

WIEN (10 b. m. W. T. B.) — JCMość Cesarzowa dziś rano o godz. 10 m. 40 powiła szczęśliwie syna w Budenie. Wysoka matka i nowonarodzony arcyksiążę czują się znakomicie.

WIEN (10 b. m. W. T. B.) — Izba panów przyjęła czteromiesięczne

prowidzorem budżetowe i 6 miliardów kredytu. W ciągu obrad prezes ministrów, v. Seidler, powtórzył złożone niedawno w izbie posłów oświadczenie o konieczności reformy konstytucyjnej.

BERLIN (11 b. m. W. T. B.) — Mianowany posłem do Finlandji bar. von Brück, jak donosi «Nordd. Allgem. Ztg.» wyjechał dziś do Finlandji.

Naznaczony na czasowego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie ukraińskim b. poseł bar. Mumm wyjeżdża dziś do Kijowa.

BERLIN (9 b. m. Tel. wł.) — Serbski książę regent Aleksander, według przytaczanej przez «Frank. Ztg.» wiadomości Rentera, przyjął prośbę o dymisję, złożoną przez serbski gabinet ministrów, lecz prosił prezesa ministrów pozostać tak długo na stanowisku, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet.

MADRYT (10 b. m. Havas.) — Prieto ostatecznie nie podjął się nformowania gabinetu.

SOFJA (dn. 10 b. m. W. T. B.) — Poseł niemiecki, hr. Oberndorff, wyjechał do Bukaresztu.

## Wotum ufności dla Clemenceau.

Z Paryża donoszą w dn. 9 go bm., że Clemenceau odpowiadał w parlamencie na interpelację w związku z procesem Bolo. Interpelanci zarzucali, że prezes ministrów prowadził wyrażną kampanię prasową. Clemenceau powołał się na to, że na samym początku swej działalności obiecał złagodzić cenzurę i izba to przyjęła. Jako szef rządu republikańskiego — oświadczył Clemenceau — będę bronił każdej zasady republikańskiej.

Pierwszą zasadą jest wolność, drugą zwycięstwo, trzecią, że dla zwycięstwa, które będzie tryumfem Francji, trzeba ponieść wszelkie ofiary. Rozumiem to, że panowie chcecie rozpatrywać tu wypadki zdrady. Pozwólcie nam prowadzić wojnę, broniąc wolności i republiki.

Wszystkie myśli winny być obecnie skoncentrowane na sprawach wojny. Nie pragnę nic innego, jak wydobyc kraj sytuacji, w której się on znajduje. Wielki naród na wschodzie, doświadczony w wojnie, wynalazł zasadę, że ten jest zwycięzcą, kto o kwadrans dłużej niż przeciwnik wierzy w zwycięstwo. Jest to i moja zasada.

Wstąpiłem do rządu z myślą, że należy podnieść moralność kraju. Cała moja działalność do tego zmierza.

Podtrzymanie moralności Francji, podtrzymanie moralności w chwili najstraszniejszego kryzysu. Nie przyszłem do władzy po to, by zapewnić tryumf stronnictwu. Dążenia moje są dalsze: chcę utrwalić cnoty narodu francuskiego. Żołnierz francuski dokazuje cudów. Jeśli mówić z nim o nieprzyjacielu, to czyni on ruch oznaczający: wysiłki nieprzyjaciela rozbiją się na naszym froncie. Nastroj ten trzeba podtrzymać.

Mówi się często, że potrzebujemy pokoju. I ja pragnę pokoju. Byłbym zdrajcą, gdybym sądził inaczej. Ale przez tęsknotę za pokojem nie złamię się pruskiego militarizmu. Hasłem mojem jest wojna. Wojna w polityce zagranicznej, wojna w polityce wewnętrznej. Rosja zdradziła nas. Prowadzę wojnę i będę ją prowadził do ostatecznego kwadransa, ponieważ ten kwadrans do nas należy.

Cały świat tak myśli i jest tego pewny.

Po mowie Clemenceau izba 400 głosami przeciw 75 przyjęła formułę Gefreya w sprawie przejścia do porządku dziennego, która głosi: Izba przyjmuje wyjaśnienia rządu i przechodzi do porządku dziennego.

## Japonja i koalicja.

Rokowania koalicji z Japonją — jak donosi «Tägl. Rund.» — utknęły. Zastrzeżenia, poczynione przez rząd amerykański, są tak poważne, że rządy koalicyjne muszą się jeszcze porozumieć co do tego, czy prowadzić dalsze rokowania. Szczególnie pobudza do czujności rząd angielski ta okoliczność, że interwencja wojsk japońskich mogłaby wywołać w rządzie maksymalistycznym wrażenie, iż planowane jest wrogie względem narodu rosyjskiego wystąpienie. Należy zwrócić uwagę na ewentualność, że interwencja Japonji może naród rosyjski pchnąć całkowicie w objęcia mocarstw centralnych.

Redaktor polityczny «ECHO de Paris», dobrze bardzo widziany w paryskim urzędzie do spraw zagranicznych, napisał inspirowany niewątpliwie artykuł, że traktat brzeski nie jest traktatem pokojowym, lecz umową wojenną, skierowaną przeciw Anglii.

Niemcy chcą wszystko to, co jeszcze Rosji zostało, użyć w wojnie przeciw koalicji, a szczególnie przeciw Anglii, przeciw której ludność Rosji stale jest podjudzana.

Podobno dalsze rokowania w sprawie japońskiej interwencji mają zacząć

się znowu w przyszłym tygodniu, jeśli osiągnięte zostanie porozumienie.

Według «Daily News», Wilson nie wypowiedział się jeszcze w kwestji japońskiej. W kołach rządowych sądzą, że Japonja nie może nadal kroczyć po drodze imperjalizmu, która — jak uczy historia — zawsze prowadzi do katastrofy. Japonja powinna także zwrócić swe oblicze ku ideałom, w imię których Ameryka bierze udział w wojnie. Angielska dyplomacja w sprawie tej najzupełniej poprawna i taktowna; tak, iż Japonja sama ponosi odpowiedzialność. Ameryka północna, południowa i Australja są milczącymi widzami.

Według wiadomości Exch. Telegr. Comp. z Nowego Jorku, poseł japoński oświadczył, że plany w sprawie interwencji Japonji na Syberji chwilowo zostały odłożone. Obecnie tylko od Anglii zależeć będzie dalsze działanie Japonji.

Inna depesza z Waszyngtonu stwierdza, że zachowanie Stanów Zjednoczonych wobec Japonji w tej sprawie jest chwiejne. Członkowie poselstwa japońskiego oświadczyli, że chwilowo żadne wojska japońskie nie zostały na Syberję wysłane. Japonja nie chce ich wysłać przed uzyskaniem zgody Stanów.

«Manch. Guard.» stwierdza, że pierwotny zapal dla interwencji Japonji osłabł już w Anglii i zwraca w związku z tem uwagę na ogólne obrady w izbie niższej. Gazeta ta uznaje wszelkie zapewnienia co do zamiaru Japonji okupowania Władywostoku, oraz popierania tego kroku przez Amerykę, za tendencyjne przekraczanie faktów.

Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że Wilson, którego pod tym względem z całego serca poprze cały kraj, odrzuca kategorycznie interwencję Japonji, aczkolwiek nie chciałby publicznie wystąpić przeciw sojusznikowi. Według tych informacji Anglija uważa się jeszcze za niczem w tej sprawie nie związaną.

Co do polityki Chin, to są wiadomości, że popierają one stanowisko Ameryki i ograniczają się do obrony granicy mandżurskiej.

Według «Matina» Pichon oświadczył w komisji parlamentu, że japońska interwencja na Syberji ma na celu zajęcie Czyty i Irkucka. Japonja nie pójdzie dalej, niż to jest potrzebne do zwalczania wpływów Niemiec na Syberji.

## Rada Regencyjna w zamku.

W tych dniach odbyło się przeniesienie biur kancelarji Rady Regencyjnej do Zamku królewskiego w Warszawie. Do rozporządzenia członków Rady Regencyjnej oraz biur przybocznych pozostawiono na razie część tylko Zamku. Prasa warszawska szczegółowo opisuje urządzenie biur oraz osobistych apartamentów członków Rady Regencyjnej:

Pomieszczenie niewielkie, ale dogodne z wielu względów, a przede wszystkim dlatego, że znajduje się tuż w sąsiedztwie apartamentów Zamkowych Rady Regencyjnej. Biura zajmują cały parter, wysuniętego zębem ku Zjazdowi od bramy Grodzkiej skrzydła, dobudowanego w połowie zeszłego stulecia przez Rosjan, przez Karlo.

Z głównego przedsiönka apartamentów Rady Regencyjnej do biur wchodzi się na prawo, gdzie pierwszy gabinet zajmuje referent, p. Henryk Leśniewski. Dalej z podłużnej, z oknami na wewnętrzną wirydarzki zamkowy, poczekalni, pierwsze drzwi na prawo prowadzą do gabinetu referendarza koronnego, prof. Smolańskiego, drugie do sekretarza generalnego Rady Regencyjnej, ks. prałata Zygmunta Chelmskiego, następnie zaś do

dyrektora kancelarji, d-ra Wacława Babńskiego. Oddzielne pokoje mają między sobą połączenie wewnętrzne, aż do ostatniego w amfiladzie umieszczonego już w 2 i półmetrowych murach odwiecznej «baszty Dworzeńskiej» gabinetu skarbnika, p. Goldstada.

W końcu poczekalni drzwi na lewo prowadzą do pokojów pp. sekretarek i maszynistek.

Apartamenty pierwszego piętra, podzielono w następujący sposób: Piękne, szerokie pałacowe dębowe schody prowadzą ze wspomnianego głównego przedsiönka wprost do zasłoniętych ciężką, zieloną portjerą drzwi sali dawnej kordegardy, z marmurową posadzką, z oknami naprzeciw na Zjazd i na dziedzińiec zamkowy.

W sali tej, do której też dojeżdża się z dołu westibulu winda, prawdopodobnie dyżurować będzie warta wojsk polskich. Jedyna to sala o kamiennej posadzce, — wszystkie następne mają wzorzyste parkiety drewniane. Następna sala, z widokiem na Zjazd, przeznaczona jest, jak i dawniej dla oficerów.

Następnie zaczynają się wejściowe apartamenty Rady Regencyjnej, a więc z poprzedniej sali wchodzi się do komnat ks. Arcybiskupa, najpierw

do sali Canaletta, albo, tak zwanej za króla Stanisława Augusta, «Prospektowej», jako dającej widok z jednej strony na taras zamkowy, Wisłę i Pragę, z drugiej — na dzisiejszy Zjazd i boki kościoła oo. Bernardynów. Prócz tej sali przyjąć ks. Arcybiskup ma tu na prawo swój gabinet do pracy, łączący się z dawną okrągłą kaplicą Stanisława Augusta, wykładaną kolorowymi marmurami. Z sali Canaletta w przeciwnym kierunku wzdłuż tarasu zamkowego wchodzi się do olbrzymiej sali Anarantowej z plafonem al fresco pędzla Bacciarellego, która obecnie jest salą konferencyjną Rady Regencyjnej. Dawna cisowa sypialnia Poniatowskiego przeobrażona na salę członka Rady Regencyjnej, p. J. Ostrowskiego.

Stąd zaczynają się pokoje ks. Zdzisława Lubomirskiego, a więc pierwszy skromny gabinet, pozostający do szczególnych poleceń przy księciu hr. Władysława Lubomirskiego, i drugi właściwy gabinet księcia, będący ongi tak zwaną «Nową salą audjencyjną» króla Stasia, a do dziś uważaną przez europejskich znawców nietylko za klejnot warszawskiego zamku, ale za cacko, nietylko godne Wersalu, ale mogące przynieść mu zaszczyt, gdyby się w nim znalazło. Sala ta łączy się z krągłą miniaturową salką

o posadzce, będącej arcydziełem, niestety, już w stanie zniszczenia. Ściany tej miniaturowej salki zawieszono były portretami współczesnych monarchów.

Tu kończą się apartamenty własne Rady Regencyjnej, a za gabinetem księcia Lubomirskiego idą dalej błękitna sala Chronosa, sala asambliowa z kolumnami, dębowa sala «Rycerska», jadalna, wreszcie dawna teatralna.

Wszystkie komnaty, aczkolwiek nie są jeszcze urządzone kompletnie, to jednak posiadają już wiele ameblowania, zarówno pod względem historycznym, jak stylowym, nader wartościowego, a to zawdzięczając hr. Potoczkim i Braniczkom, którzy go użyczyli. Pewne znaczenie, wprawdzie małej historyczne, niż pamiątkowe, mają też liczne, umyślnie pozostawione na właściwych miejscach szyby okienne, strzaskane od wystrzałów, dawnych na Warszawę z Pragi przez uchodzącą w dniu 5-go sierpnia 1915 roku artylerji rosyjskiej.

Ks. prałat Chelmski dokonał poświęcenia lokalu gabinetu cywilnego Najdosłojniejszej Rady Regencyjnej w Zamku królewskim. Podczas ceremonji tej byli obecni Ich Dostojaści ks. Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski, oraz skład urzędniców Gabinetu Cywilnego.

## Wojsko polskie w Rosji.

### Sily generała Dowbór-Muśnickiego.

Sily generała Dowbór-Muśnickiego, według danych delegacji wojskowej, wynoszą przeszło 20,000 samej piechoty, pięć pułków konnicy, dobrze zaprowadzona artylerja i tabory, razem 40,000 ludzi karnych i bitnych. Lecz sily te stale rosna, nie mówiac już o armji generała Michelisa na Wołyniu. Walki z bolszewikami nie były uciążliwe, skoro w sto kilkadziesiąt żołnierzy rozbiła się po 2—3 tysiące wojska bolszewickiego. Przeciwno tym bandom w ostatnich czasach armja generała Dowbór-Muśnickiego walczyła już na zasadzie porozumienia wspólnie z wojskami niemieckimi, zawiązując z nimi braterstwo broni, jak to uczynili już dawniej nasi legjoniści, walcząc wspólnie z Niemcami nad Styrem przeciwko Moskalom.

### W okolicach Mińska.

Stosownie do rozkazu polskiego komendanta Mińska, zajętego obecnie przez wojsko niemieckie, dnia 27 zm. polskie sily zbrojne opuściły Mińsk, kierując się do Bobrujska.

Niemieckie władze wojskowe na prośbę przedstawicieli ludności żydowskiej oddziały wojskowe dla obrony ludności przed pogromami.

Dnia 27 zm. odbyło się w mińskim Komitecie bezpieczeństwa publicznego, z udziałem organizacji społecznych, posiedzenie w sprawie udzielenia pomocy wszystkim tym, którym ostatnie wypadki odcięły drogę powrotną na wschód.

Według informacji, otrzymanych przez radę polską ziemi mińskiej, w odległości dwudziestu kilku wiorst od Mińska we wsiach: Kajków (4 wiorsty od st. Michanowicze), Aleksiejówka (2 wiorsty od stacji), Bardziłówka i Lesznice oraz w majątku Kajków kwaterował 18 ty siewierski pułk dragonów kankaskiej dywizji kawaleryjskiej. Pułk ten, uchodząc przed wojskiem niemieckim, pozostawił znaczną liczbę karabinów, kulomiotów i szabel, kilka pudów pyroksyliny oraz siodła, wozy i konie. Karabiny rozdane były ludności miejscowej, wśród której prowadzona była usilna agitacja antypolska. W ludność okoliczną wmawiano, że Niemców naprawdę niema w pobliżu, że ofensywę prowadzą tylko przebrani Polacy itp.

Mińska straż obywatelska wysłała do majątku Kajków, wobec takich informacji zastraszających, oddział, złożony z 15 ludzi, którym polecono zabrać pozostawiony majątek pułku. Oddział ten wszakże na miejscu nic już nie znalazł, wszystko zrabowali właścianie, odmawiając złożenia broni.

## Królestwo Polskie.

### Odezwa nowego general-gubernatora lubelskiego.

Generalny Gubernator, General piechoty J. E. Antoni Liposkak, wysłał do ludności tej części Polski następującą odezwę:

Najwyższem postanowieniem Jego Cesarzkiej i Królewskiej Apostolskiej Mości mianowany kierownikiem Generalnego Gubernatorstwa Wojskowe-

go, pozdrawiam najserdeczniej — narazie tą drogą — jego ludność i cieśnię się na stykanie się z nią częste i osobiste.

W myśl wielkodusznych życzeń mego Dostojnego Monarchy, uważam sobie za zaszczytne zadanie ściśle sprawiedliwie i bezstronnie, ale zarazem z największą życzliwością popierać w każdym kierunku materialny i gospodarczy dobrobyt ludności, a zarazem braki i ograniczenia, wywołane stanem wojennym uczynić, o ile możliwości, znośnemi.

Jako uczestnik ciężkich walk, które kilkakrotnie rozegrały się właśnie na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, i jako świadek spustoszeń, wywołanych przez te walki, pojmuję dokładnie konieczność odbudowy kraju, który i pod tym względem może w zupełności liczyć na moje poparcie. Poszanowanie praw i ustaw, utrzymanie spokoju i ładu, muszą bezwarunkowo stanowić myśl przewodnią Zarządu Wojskowego w tych ciężkich czasach, które wstrząsnęły umysłami wszystkich i grożą unicestwieniem pojęć spokoju i zgodliwości. Wszakże i sama Polska, powstała do nowego życia państwowego, potrzebuje jako podstawowego warunku szczęśliwej przyszłości, przedewszystkiem konsolidacji i rozwoju wewnętrznego, opartego na prawie i porządku, a niezamąconego zewnętrznymi wpływami. Wzajemne zaufanie, szczerze i lojalne usposobienie ludności i jej duchownych przywódców, ułatwią mi nie zawodnie me ciężkie zadanie w służbie kraju i dlatego nawołuję ogół do pełnej zrozumienia współpracy.

Antoni Liposkak,  
gen. piech. w. r.

## Z Warszawy.

### Ś. p. Tadeusz Korzon

Nauka polska poniosła nową, niepowetowaną stratę. W piątek w południe zmarł gorący patriota, nestor dziejopisów polskich, ś. p. Tadeusz Korzon, mąż nauki, który życie swe poświęcił całkowicie przeszłości Rzplitej. Zmarły urodził się w Mińsku w 1839 r. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum studiował na uniwersytecie w Moskwie.

Po raz pierwszy zwrócił na siebie uwagę pracą, napisaną po rosyjsku p. t. «Pogląd porównawczy na procedury karne: francuską i angielską». Praca ta otworzyła mu drogę na katedrę uniwersytecką, lecz gorący patriota Korzon rzekł się tego zaszczytu. Osiadł w Kownie, gdzie wykładał w miejscowym gimnazjum historję.

W 1861 r. został sekretarzem tamtejszego urzędu gubernialnego do spraw właściańskich.

W końcu 1862 r. wyjechał do Ufy, a następnie do Orenburga.

W 1867 r. wrócił do kraju. Początkowo osiadł w Piotrkowie, jako pedagog, w 1869 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie też całkowicie oddał się historji, zajmując stanowisko jednego z najpoważniejszych i najpoczytniejszych pisarzy.

Rozprawy swe, sprawozdania i t. p. prace zamieszczał we wszystkich najpoważniejszych czasopismach.

W 1897 r. został powołany na stanowisko bibliotekarza w bibliotece Ordynackiej hr. Zamojskich.

Do najwybitniejszych prac zmarle-

go uczonemu zaliczyć należy: «Historjcy pozytywści — Buckle, Draper, Kolba», «Kurs historji wieków średnich», «Nowe dzieje starożytnej Mezopotamji i Iranu», «Ks. Stanisław Kalinka», Stanisław Staszic, jako historjorof», «Błędy historjografji naszej w budowaniu dziejów Polski», «Dola i niedola Jana Sobieskiego», «Historja wojska polskiego», «Pogląd na działalność naukową Lelewela» do katalnych prac jego należą dzieła, obejmujące czasy Stanisława Augusta i wiele, wiele innych, które trudno wliczać w ramach niniejszego, a które wymagają pióra bibliografów.

W uznaniu zasług na niwie naukowej Akademja umiejętności w Krakowie powołała ś. p. Tadeusza Korzona na swego członka.

Zmarł, przeżywszy lat 70.

## Z GALICJI.

### Kkto będzie następcą Lea?

Powstała kwestja, czy obecna rada wielkiego Krakowa jest w pełni uprawniona do przeprowadzenia wyboru. Połowa mandatów członków rady Krakowskiej wygasła w 1917 roku, przedłużono im je z racji wojny. Ale czy takie przedłużenie daje im pełnię praw radzieckich? Są wątpliwości.

Jako kandydatów pisma wymieniają: wiceprezydenta Federowicza i d-ra Juljusza Nowaka. Wymieniany jest też dr. Bandrowski. Wiceprezycenci Same i Rolle mają pozostać na swych stanowiskach.

Wybór odbyć się miał dn. 6 go o godz. 7 wieczorem.

## Dookoła wojny.

### Spór o ofensywę.

BERLIN (9 b. m. Tel. wł.) — Pomiędzy francuskim prezesem ministrów, Clemenceau, a generałem Petain toczy się, jak się dowiaduje, według «B. Z. am Mittag» «Berner Tagblatt» z dobrze poinformowanego źródła, ciągła walka w kwestji ofensywy na froncie zachodnim. Clemenceau chce, aby ofensywa została rozpoczęta przez Francuzów, zanim Niemcy przejdą do zapowiedzianego przez nich natarcia, podczas gdy generał Petain chce zacząć na ofensywę niemiecką, aby przejść następnie do kontrataku. Clemenceau z wielką uporczywością obstaje przy swym poglądzie, ale to samo czyni i gen. Petain, poglądy którego są przeważnie aprobowane w sferach wojskowych.

## ROSJA.

### Pokój z Ukrainą dotąd nie zawarty.

BERLIN (10 b. m. Tel. własny) — Profesor ukraiński Ostapienko oświadczył, według «Voss. Ztg.», w rozmowie z pewnym korespondentem wiedeńskim: «W Brześciu Litewskim nie podpisaliśmy pokoju z Rosją. Z państwem znajdujemy się dotąd jeszcze na stopie nieprzyjacielskiej. Zanim rozpoczniemy poważne pertraktacje pokojowe z obecnym rządem w Rosji, przedtem uczynimy wszystko, co się da, aby oczyścić naszą ojczyznę od

bolszewików i przeprowadzić jaknajsurowszą ochronę granic w stosunku do Rosji, gdyż pragniemy ją w ten sposób przy pomocy braku artykułów żywnościowych zmusić do ustępliwości.

Mogłoby to doprowadzić jednocześnie do upadku rządu bolszewickiego».

### O ratyfikację pokoju.

LUGANO (10 bm. T. U.) — «So-wiet» petersburski, według depeszy z Petersburga, otrzymanej przez «Secolow» zaakceptował znaczną większością przeciwko głosom socjal-rewolucionistów pokój brzesko-litewski.

BERLIN (9 b. m. Tel. własny) — Jak dowiaduje się «Voss. Ztg.» z informacji «Echo de Paris», koalicja czyni podobno przygotowania, aby w jakiejś miejscowości w Rosji, znajdującej się zdala od wpływu państw centralnych, utworzyć rosyjski rząd separatystyczny, któryby miał nie uznać pokoju brzeskiego i kontynuować wojnę, chociażby mniej lub więcej teoretycznie.

Koalicja będzie popierała ten odrębny rząd przez przedstawicieli dyplomatycznych i wojskowych. Odjazd misji francuskiej generała Berthelot do wnętrza Rosji znajduje się podobno w związku z tym manewrem.

### W sprawie czerwonej armji.

SZTOKHOLM (10 bm. T. U.) — Zastępca Krylenki, pułkownik Miasnikow, wygłosił w centralnym Komitecie wykonawczym delegatów robotn. i żołn. długą mowę, w której ostro krytykował kroki i zarządzenia Sowietów i oświadczył, że uważa reorganizację armji za rzecz niemożliwą i nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności za tworzenia ponowne czerwonej armji.

Z tego powodu jest on gotów pójść za przykładem wodza naczelnego, Krylenki, Miasnikow złożył już prośbę o dymisję.

PETERSBURG (6 bm. Tel. R. K.) — Pisma bolszewickie wskazują na to, że na werbunek do nowej armji rewolucyjnej nadzwyczaj niepomysłnie wpływa stanowisko duchowieństwa. Popi głoszą w cerkwiach «pokój na ziemi» i zyskują nawet wśród usposobionej po bolszewicku ludności wciąż więcej zwolenników.

Bierny opór, który duchowieństwo przeciwstawia rządowi bolszewickim, zagraża nawet zaopatrzeniu się w żywność, gdyż popi zachęcają włóścian do ukrywania produktów, tak, iż rekwizycje, dokonywane przez czerwoną gwardję, są bezowocne.

## Anglja.

### Bonar Law ustępuje?

«Lok. Anz.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, że Bonar Law ma ustąpić ze stanowiska ministra finansów i poświęcić się wyłącznie sprawom gabinetu wojennego. Następcą Bonara Law ma zostać Chamberlain.

## Ze świata.

### O wyspy Aalandzkie.

SZTOKHOLM (9 b. m. WTB.) — Rząd fiński w Wasie ogłosił, jak komunikuje «Dagens Nyheter», z powodu niemieckiej ekspedycji aalandzkiej, następującą odezwę:



«Wylądowanie Ulemców na wyspach Aalandzkich, jak również ich operacje na lądzie stałym odbywają się w porozumieniu z rządem fińskim. Wóds naczelny wojsk fińskich zakomunikował rządowi, że od czasu, gdy otrzymaliśmy broń, mogliśmy własnymi siłami przeprowadzić walkę z Rosjanami i czerwogwardystami.

Ale liczne gwałty, dokonane w południowej Finlandji, brak artykułów żywnościowych dla ludności, jak również przybywające codziennie z Rosji bandy bolszewików, zmusiły rząd skoryżować dla dobra kraju z usług silnego przyjscielca.

W niemieckich warunkach pokojowych, postawionych Rosji, jest również wspomnianie, że wojska rosyjskie i bolszewicy muszą być usunięci z Finlandji. Ewakuacji mają dopilnować Niemcy przy oparciu się na swe, wysłane do Finlandji wojska.

Niemcy nie pozwolą, aby żołnierze rosyjscy, przebrani po cywilnemu, walczyli w Finlandji, i przez popieranie hord czerwonych bandytów w sposób oszukawczy działali wbrew niemiecko-rosyjskiemu traktatowi pokojowemu.

### Polskie Towarzystwo „Caritas.”

Dowiedziemy, się iż Loterja, kosze szczęścia—na rzecz najbardziej potrzebującej pomocy, znajdującej się pod opieką Towarzystwa «Caritas», odbędzie się w niedzielę Palmową dnia 24 go marca w cukierni Sztalla przy ul. św. Jerzego № 22. Z tego powodu dajemy kilka szczegółów o działalności tego Towarzystwa.

Przedewszystkiem należy podnieść z uznaniem, że zawdzięczając wyteżone pracy kierowników z ks. Ignacym Olszańskim na czele, Towarzystwo «Caritas» w ciągu trzechletniego swego istnienia działało bardzo wiele. Już w 1913 roku widząc warunki niehygieniczne odżywiania się robotnic fabrycznych, ks. I. Olszański wraz z gronem pań założył jadłodajnię «Zdrowie», na Aleksandrowskim bulwarze w celu wyrwania robotnic z niezdro-

wego otoczenia oraz ustrzeżenia ich od wyzysku. Po ewakuacji fabryk w 1915 roku, rozproszeniu się robotnic, jadłodajnia karmiła dziennie setki wygnańców, napływających do Wilna. Zakładając jadłodajnię projektowano natychmiast utworzyć przy niej biuro pośrednictwa pracy, zmiana jednak warunków przeszkodziła w skutecznieniu tego projektu.

W myśl ustawy niesienia pomocy w postaci pracy lub przez jej umożliwienie, Towarzystwo założyło dwa żłobki, a dla matek bez pracy postanowiło otworzyć izbę pracy.

Wobec jednak cofającego się wojska rosyjskiego pobyt tych instytucji na krańcach przedmieść wileńskich stał się niebezpieczny, w tym celu oba żłobki zostały przeniesione do gmachu przy ul. Połockiej № 2. Tu na stepnie, oprócz złączonych żłobków, została otwarta ochrona dla dzieci tułaczów, w której dziatwa najuboższa otrzymała całkowitą opiekę i interwencję.

Dla pożytecznego zajęcia dzieci w ciągu dnia początkowo pracowało kilka nauczycielek. Wskutek jednak ustawicznego napływu dziatwy oraz na życzenie mieszkańców Zarząd otworzył dwie szkoły ludowe—jedną o 3-ich klasach z ilością 125 dzieci, drugą o 2-ich klasach z ilością 90 dzieci.

Dla dzieci od lat 4—7 otwarto ogródek dziecięcy.

Po zwinięciu rosyjskich szkół miejskich należało pomyśleć o kształceniu pozostałej młodzieży. W tym celu Towarzystwo «Caritas» założyło dwie szkoły miejskie czteroklasowe—żeńską i męską. Zawdzięczając wytrwałej i ideowej pracy kierownictwa i personelu nauczycielskiego, dziatwa niezwykle korzystała z tych szkół.

Dla dorosłych zostały otwarte kursy wieczorne, na których można było zauważyć osoby 60-letnie, uczące się pisać z wielkim zapętem.

Cała ta ilość zakładów dawała całkowitą opiekę lub też tylko oświatę i wychowanie około 600 dzieciom. W r. 1917 wskutek epidemii oraz wyjazdu dziatwy na wieś, ilość zakładów oraz dzieci znacznie się zmniejszyła, w każdym bądź razie parę se-

tek dzieci korzysta w dalszym ciągu z opieki w internacie, otrzymuje obiady oraz kształci w szkole.

Brak środków uniemożliwia dalszy rozwój Towarzystwa, a jeśli ofiarność społeczeństwa nie przyjdzie rychło z pomocą może się stać, iż ze wszechmiar pożyteczna ta instytucja zostanie zwinięta a setki dziatwy pozostanie na bruku (bez opieki). Należy się więc spodziewać, iż myśl podjęta przez grono osób, by urządzić Loterję—kosze szczęścia—w celu ratowania owych zakładów, społeczeństwo gorąco poprze przez składanie cfiar, fantów i t. p. Sądymy, iż komitet organizujący Loterję podą w tych dniach zdresy, dokąd można dostarczać owe fanty. S.

### Z WILNA.

— **Wileńskie Towarzystwo Rolnicze**—zawiadania swoich członków, że doroczne walne zebranie Towarzystwa nie odbędzie się w terminie marcowym wobec rozporządzenia władz, aby udział w zebraniu był przyznany tylko członkom, mającym w Wilnie stałe miejsce zamieszkania.

Stosując się do powyższego rozporządzenia, walne zebranie będzie zwołane w terminie późniejszym, skoro tylko władze uznają za stosowne, aby gospodarzcy rolnicy mogli wziąć udział w zebraniu Towarzystwa Rolniczego.

— **Walne zgromadzenie polskiego towarzystwa wpi-sów szkolnych** odbędzie się 19 go bm. o g. 6 ej (punktualnie) w lokalu Klubu Bankowego (Jagiellońska № 10) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, oraz sprawozdania kasowego.
  - 2) Wolne wnioski.
  - 3) Wybory Zarządu (7 osób) oraz komisji rewizyjnej (2 osoby).
- Członkowie Towarzystwa proszeni są o jaknajwcześniejsze i punktualne przybycie na zgromadzenie, gdyż zebranie, ze względu na okoliczności, odłożone być nie może. Ci z członków, którzy dotychczas nie uścili

składki za rok ubiegły i bieżący mogą to uczynić codziennie od g. 3 i pół—5 po poł. w biurze Towarzystwa (Niemiecka № 3—4).

Zapisanie się obecnie na członka daje prawo do wzięcia udziału w walnym zgromadzeniu.

### Z PROWINCJI.

(i) **Z Bystrzycy.** Od preosa Bystrzyckiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie co następuje:

Na Bystrzycki Komitet NPOW. wpłynęły w grudniu i styczniu następujące ofiary: Polak. Tow. POW. 600 m., Stanisław Urbanowicz 3 m., Edward Różycki 2,75 m., Leonard Łojko 6 m., Bolesław Majewski 10 m., Zofia Sławińska 2 m., Jan Maciejewski 20 m., Józef Romanowski 10 m., Lucjan Pietkiewicz 2 m., Antoni Buszko 5 m., Herman Albert 2 m., Bronisław Juchniewicz 3 m., Otylja Stakun 2 m., Paweł Różycki 1 m., Kazimierz Wąsowicz 2 m., Józef Jadański 2 m., Adolf Albert 2 m., Edward Kiersun 1 m., Józef Masłowski 0,40 m., Wincenta Mazurkiewiczówna 2 m., Kazimiera Starzyńska 2 m., Bolesław Starzyński 2 m., Antoni Siemaszko 2 m., Salomea Kozakiewiczowa 1 m., Józef Mazurkiewicz 0,40 m., Franciszek Siemaszko 2 m., Marja Gajdamowiczowa 1 m., Antoni Majewski 2 m., Ludwik Frackiewicz 2 m., Franciszek Siemaszko 2 m., Izabela Siemaszko 1 m., Konstancja Siemaszko 2 m., Antoni Symonowicz 0,40 m., Stanisław Kierun 1 m., Bonifacy Legaczyński 1 m., Stanisław Kondratowicz 2 m., Franciszek Kondratowicz 2 m., Franciszek Kondratowicz 0,80 m., Stanisław Orłowski 1 m., Wincenty Matulewicz 0,20 m., Jan Pilkień 2 m., Ignacy Sawicki 2 m., Jan Sawicki 1 m., Stanisław Siemaszko 1 m., Ignacy Luczyński 3 m., Tomasz Tomaszewicz 1 m., Stanisława Kurnicka 1 m., Elżbieta Siemaszkowa 0,50 m., Jan Rudziński 1 m., Wincenty Wąsowicz 20 m., Marja Jadańska 2 m., Bolesław Starzyński 1 m., Franciszek Siemaszko 0,80 m., Zygmunt Kalewicz 1 m., Józef Orłowski 1 m., Jan Orłowski 1 m., Ignacy Siemaszko 0,33 m., Bronisław Siemaszko 0,50 m., Stanisław Makiewicz 1 m., Wincenty Siemaszko 0,30 m., Ignacy Szukiewicz 0,80 m., Wincenta Szukiewiczowa 0,40 m., Józef Orłowski 1,20 m., Adela Wąsowiczowa 2 m., Aliza Giecowa 4,05 m., Zygmunt Giec 2 m., Stanisław Urbanowicz 6 m., Bezymienie 2 m., Feldwebel Müller 20 m., Syrup 2 m., Ludwik Mineyko 500 m.

Na przutek sierocy w Trokieniach: Doktorowa Wiktorja Zawadzka ze szt. bieleziny i odzieży i 1 parę bucików. ks. proboszcz Józef Szolkowski 8 f. m. i. m., Ludwik Mineyko 10 arsz. półta.

Prezes Komitetu Jan Kalendowicz. Trokieni, 5 lutego 1918 r.

KINEMATOGRAF „HELIOS”  
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 12 marca 1918 r.  
„KRYZYS ŻYCIOWY”

ALBANJA, zdjęcie z natury. Początek o g. 1-iej, koniec o g. 11-iej  
ciekawny obraz zyciowy w 4 cz. z prologiem. I. Na kolejowym statku (prolog). II. Działacz „Munroe”. III. Tajemnica Heleny.  
IV. Medium profesora Doriensa. V. Winowajca i niewinny.  
„STANIE MAŁŻEŃSKIM”, komiczny

**NOWA SALA** Wileńskie Domy Pracy. Wielka 43.  
Środa, 13 marca 1918 roku, początek o 8 1/2 wiecz.  
**WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ**  
kwartetu smyczkowego „im. Stanisława Moniuszki”.

PROGRAM:  
Haydn. Kwartet D-dur Op. 76 Nr. 5.  
Mandelsohn. Trio fortepjanowe G-moll Op. 66.  
Bethoven. Kwartet Es-dur Op. 74 Nr. 10.  
Ceny miejsc: 4, 3, 2 i 1 marki. Sprzedaż biletów w kasie wystawy codziennie od 9 rano. Bilet wejścia upoważnia osoby cywilne do powracania do domu po godz. 7-iej w nocy.  
Następny wieczór muzyki kameralnej w środe, dn. 20 marca 1918 r.

**KUPIJE KSIĄŻKI STARE**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIEGARNIA J. ZAPASNIK, uli Dominikańska 4.**

**KUPIE** 737  
zaraz niwelator w dobrym stanie, dwie luty niwelacyjne i dwie klatki na króliki. II Junkierska 31—8, Rowiński, zgłaszać się od 12—3 pp.

**znajdź wyżej** 2746  
Dn. 6-go marca 737  
żółty, wabi się «Max». Za odprawienie wysoka nagroda. Zarząd Kolejowy, ul. Kaukaska. Hpt. Hellwig.

**ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO**  
ZAWALNA Nr. 60.  
Asekuruje 5 proc. rosyjskie premjówki 11-iej emisji od wylosowania 1/14 marca 1918 r.

**Meble antyki,**  
fortepjany i pianina, biżuterję, złoto i srebrne rzeczy, brylanty, za dobrą cenę kupuje  
**M. MILEJKOWSKI, Wielka 70,**  
obok magazynu Dancigiera (daw. Alszwanga). r-k

**Zginał piesek pokojowy,** brązowy, w żółte luty, wabi się «Kuc». Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest o odprawienie na ul. Wielka № 45—5, za dobrem wynagrodzeniem. Zejmo. 750

**Sprzedam**  
serwetę dywanową, franki i otomanę. Oglądać od 2 po poł. do 5. II Portowa 15 m. I. Gutowska. '49

**Potrzebna**  
służąca za życie z małą dopłatą od zaraz. II Junkierska 31—8, Rowińska. 737

**Kupuję**  
brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepjany, pianina, antyki i kwity lombardowe. Wielka № 47, Szwarz. Plac najwyższe ceny. 727

**Samozelówki**  
na dwóch szyćkach drewn. na trzech szyćkach stal.

**Lapki stalowe, Podeszwy drewniane, Obcasy drewniane**  
polecają  
**HOELTKE**  
**BORRMANN**  
Eisenwarenhandlung Tilsit, Nel. 193. 5

**Cukiernia A. HEMPLA**  
poleca 736  
Kawę czystą pszeniczną 40-gdzio-wą po 3 m. funt, «Kakao» 2-go gatunku po 12 m., Pomidory w butelkach i całe solone po 1,30 m. funt.  
**Kapuste** po 20 f. funt, za pudy 6 m, Wileńska Nr. 18.

Jest do nabycia we wszystkich księgar-niach, skład. materj. pism. i kioskaob  
**\* PRAKTYCZNY \*  
\* KALENDARZYK \*  
\* INFORMATOR, \***  
zawierający informacje najniezbęd-niejsze dla każdego. CENA 25 FEN.

**Burschenschaftler**  
Landesflagge  
Liebesmahl.

**GARBATY**  
**CIGARETTEN**  
Für Qualitätsraucher

Flaggengala  
Graf Yorek  
Meine Passion.